DODATEK
ROLNICZY, PRZEMYSŁOWY I HANDLOWY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

No. 9.

Poznań, dnia 3. Marca 1862.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki, Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

WNIOSEK
tyczący się zaprowadzenia w naszem gospodarstwie systematycznego drenowania,

odczytany przez p. Wolniewicza na walnem zebraniu centralnego towarzystwa gospodarczego w Poznaniu dnia 18. Grudnia 1861.

(Ciąg dalszy).

Skreśliwszy ogólny zarys korzyści i warunków drenowania, nie możemy się już tutaj wdawać w dalsze szczegóły wykonania tego ulepszenia, gdyż to jest zadaniem osobnej nauki; zastanowić nam się raczej nad tem wypada, dla czego ulepszenie, które tak, jak koleje żelazne, lotem pary po całej kultywowanej Europie się rozpowszechniło, u nas tak tępo i opieszale się przyjmuje, że zaledwie dwóch lub trzech gospodarzy w całem W. Ks. Poznańskiem na większe rozmiary osuszanie sączkami przedsięwzięło. Już to niezawodnie brak kapitałów do dyspozycyi dla rolników jest główną tego zaniedbania przyczyną; powtóre nieznajomość rzeczy. Wystawiają sobie wykonanie tego ulepszenia daleko kosztowniejszem i trudniejszem, niż jest w rzeczywistości. Nareszcie brak fabrykacyi rurek i zdatnych techników, którzyby drenowanie umiejętnie wykonać umieli.

Co do kapitałów: W krajach, gdzie się drenowanie w kilku latach na wielką skalę rozpowszechniło, nie pozostawiono dobrej woli pojedynczych gospodarzy dania w tym względzie dobrego przykładu, któregoby dobry skutek po wielu latach mógł zniewolić sąsiadów do powolnego naśladowania; lecz pozawięzywano towarzystwa akcyjne i wzięto się oburącz do dzieła. Mówiąc oburącz, mam tu na myśli, że nie sami gospodarze i kapitaliści zespolili się w towarzystwa akcyjne, ale także rządy w dobrze zrozumianym, własnym interesie przyszły tym towarzystwom w pomoc, gwarantując ich pożyczki, lub zaliczając im kapitały z funduszów państwa. Widzimy jednakże, że ani poręczyciel, ani kapitalista, ani przedsiębiorca na nakładach na drenowanie nie stracili i nie zbankrutowali. W Szląsku zawiązało się w roku bieżącym (1861) towarzystwo akcyjne do drenowania z kapitałem 1,500,000 tal., które zostały rozkupione; o dalszym przebiegu i rozwijaniu tego towarzystwa nie mam świeżych wiadomości. Również w Prusach Zachodnich o zawiązaniu podobnego stowarzyszenia zamyślają.

Rozumiem, że u nas w W. Ks. Poznańskiem nie byłoby na czasie, występować dzisiaj z projektem założenia towarzystwa akcyjnego dla drenowania, raz dla tego, że do tego przedsiewzięcia nie będzie jeszcze dostatecznego zaufania, dopóki się na własne oczy o korzyściach tegoż nie przekonamy; powtóre, zawięzywanie akcyjnego towarzystwa dla drenowania nie byłoby w tej chwili na czasie, gdy mamy przed sobą zawiązanie ważniejszego stowarzyszenia »Tellus«, którego najgłówniejszem zadaniem, utrzymanie posiadłości ziemskich w naszem ręku. Może być, że stowarzyszenie Tellus, założone w ogólności dla interesów rolniczych, wzmogłszy i rozprzestrzeniwszy się, będzie mogło później nie tylko na specyalny cel zakupywania dóbr obracać swe fundusze, ale również pożyczać na tak pewne ulepszenia, jakiem jest drenowanie mokrych gruntów lub irygowanie łąk, na które to melioracye, umiejętnie dokonane, kapitaliści w kultywowanej Europie nie wzdrygają i nie obawiają się kapitałów poświęcać.

W naszem bowiem położeniu nie możemy się łudzić nadzieją, abyśmy uzyskali gwarancyą pożyczki czyli papierów, na drenowanie wystawionych albo też zaliczenie na ten cel jakich kapitałów; podnoszenie kredytu i przemysłu w naszym kraiku ograniczone jest na własne siły. Lecz czyż dla tego mamy zupełnie zarzucić ulepszenie, o którego użyteczności narody, lepiej od nas korzyści i zyski

obliczac umiejące, się przekonały i dla którego wielkie już kapitały poświcciły? Czyż w wieku gdzie wszystkie gałęzie przemysłu, a mianowicie też rolnictwo tak wielkie i olbrzymie postępy zrobiło, my jedni w miejscu stać mamy i być od otaczających nas najbliższych sąsiadów we wszystkiem prześcignięci? Czas jest wielki abyśmy tak wielkie ulepszenie, jakiem jest drenowanie, niepuszczali niedbale mimojazdem, ale żebyśmy, chociaż z początku małemi środkami lub pojedyńczemi przykładami, pierwsze kroki i usiłowania ku temu poczynili. Dla tego miałem sobie za obowiązek, podnieść tutaj głos na walnem zebraniu rolnicznem, aby na to gdzieindziej już uświęcone ulepszenie publiczną uwagę zwrócić, aby gorliwych naszych gospodarzy, w innych gałęziach gospodarczych dosyć przedsiębierczych, do zaprowadzenia drenowania zachęcić i poruszyć. Niechaj wszyscy z pomiędzy nas, jakikolwiek kapitalik do dyspozycyi mający, a których dobra drenowania potrzebują, niezwłocznie już w następnym roku pierwsze nakłady na drenowanie obrócą, a mianowicie odzywam się do wszystkich tych, którzy wzięli lub brać mają pożyczkę z nowego towarzystwa kredytowego aby cząstkę tej pożyczki na drenowanie uchronili i aby tym sposobem z obciążania nowym długiem naszej ziemi jedna część obróconą została na podniesienie jej kultury i urodzajności.

Pozostaje nam jeszcze zastanowić się, w czem działanie centralnego towarzystwa i filialnych towarzystw rolniczych do rozpowszechnienia drenowania przyczynić się może. Nasamprzód wnoszeniem i rozbieraniem tej kwestyi na posiedzeniach wydziałowych i na walnych zebraniach.

Następnie, ponieważ brak sączków czyli rurek dobrze wypalonych główną jest przyczyną, że nikt nawet na małą skalę drenowania nie rozpoczyna, przeto zająć się winny towarzystwa filialne spowodowaniem takiego właściciela w takiej miejsowości gdzieby glina do wypalania rurek była zdatna, do dostarczenia swej okolicy tego materyału, który nie każdy właściciel potrzebujący drenowania u siebie produkować może. Racyonalniej i korzystniej byłoby, gdyby w każdem filialnem towarzystwie zawiązało się osobne towarzystwo z takich członków, którzy chcą u siebie drenować, i aby to towarzystwo założyło w miejscowości odpowiedniej o ile możności w środku okolicy z dobremi drogami komunikacyjnemi, swoim kosztem cegielnią, i ażeby wypalało swoim kosztem rurki, któreby się członkom po cenie tylko koszt produkcyi wynoszącej sprzedawały. Wiadomo zaś, że jak między kosztem wypalania cegły, a jej zwykłą ceną wielka zachodzi różnica, tak i rurki przedawane są zwykle po daleko wyższej cenie, aniżeli ich produkcya kosztuje. Samo się przez się rozumie, że towarzystwo tylko członkom przedawałoby po tej niskiej cenie rurki, przedając zaś niecłonkom po zwykłych cenach handlowych, zabezpieczałoby sobie fundusz rezerwowy na nieprzewidziane przypadki. (Dok. nast.)

OSTROŻNOŚCI,

które przy urządzaniu gospodarstw płodozmiennych i pastwiskowych zachować należy.

(Dokończenie.)

Takiemi obrotami i przy wytrwałości przeprowadziłem w ciągu lat 4, gospodarstwo moje z trójpołówki w płodozmian XIII. połowy i urządziłem 5 odpadkowych pól w gospodarstwo pastwiskowe, a chociaż od razu zmniejszyłem wysiew żyta o morgów 70 miary nowopolskiej, zbieram teraz nierównie większą liczbę korcy oziminy a w tem $4\frac{1}{2}$ razy więcej pszenicy, i około 150 sztuk inwentarzy z rogacizny i koni więcej utrzymuję.

Cały zaś sekret do otrzymania takiego rezultatu w tych wyrazach się zawiera: siać mniejsze powierzchnie roli a dobrze uprawionej i użyznionej, a na pastwisku ani łąk ani gruntów nie skąpić.

13) Nie zachęcać do obsiewania ziemi wyjałowionej łubinem, gryką, rzepakiem i t. p. w celu przeorywania takowych jako nawóz zielony, gdyż na tego stanu roli takie użyźnianie onej w najlepszym razie da zysku jedno więcej ziarno nad plon zwykły, co po obrachowaniu kosztów nasienia i uprawy tego pognoju, jeszcze znaczną stratę wykaże, a grunta na dalsze lata nie wzbogaca.

14) W pierwszych latach zaprowadzenia gospodarstwa postępowego, strzedz się należy utrzymania inwentarzy bądź za małej bądź za wielkiej ilości, ponieważ w tym ostatnim przypadku, jeżeli przyjdzie dokupywać paszy a ta będzie więcej kosztować, aniżeli zwierzę dochodu czystego przyniesie, to ztąd wynikłej straty odzyskać niepodobna.

15) W okolicach odległych od miast większych, nie należy spodziewać się zysku z utrzymania krów dojnych, jeżeli krowa jedna nie czyni czystego przychodu od 10 do 12 rs. rocznie. Jeżeli zaś miejscowość nie jest właściwą dla hodowli owiec, w takim razie można sobie zapewnić jeszcze znaczne korzyści z wychowu rogacizny rasy czystej zagranicznej, albo krajowej z rasami żuławską i holenderską krzyżowanej, w celu zyskania krów mlecznych, albo też wołów silnych, z rasy tutejszej i szwajcarskiej pochodzących. O hodowli koni, gdzie są łąki obszerne, zapominać nie można, bo tak za rogaciznę dobrą jak i konie, gospodarz zawsze na większych targach naszych dobre ceny wziąść może; lecz chcąc wychować co zdatnego i pokaźnego nie można inaczej postępować, tylko dostatnio żywić zwierzęta i pamiętać o naszem przysłowiu, że: »pańskie oko konia tuczy.«

16) Gdy nawozy od inwentarzy są tylu zabiegami otrzymywane i gdy są jedyną podstawą prawie do rozwoju pomyślnego w gospodarstwie, zatem oglę-

dny gospodarz być powinien gdzie takowych najprzód użyć, aby sobie zapewnić najprzód większą ilość paszy i słomy na podściół, iżby następnie nie czuł niedostatku pognojów. Podług mojej praktyki najkorzystniej jest obracać z początku nawozy na mocniejsze grunta, i na tych siać oziminy. Brak w pierwszym roku tej zmiany urodzaju kartofli itp. nagrodzi w drugim roku ozimina, dając najmniej w czystym zysku masę słomy. Od tej reguły mogą odstępować gospodarstwa w bogate grunta uposażone, i te, które korzyść mają wyraźną z obracania nawozów pod rośliny okopowe, albo mają łatwość z miast zwozić pognoje.

17) Nakoniec ostrzegam, że w gospodarstwach dobre grunta mających, zacząć należy wprzód od starań i nakładów na uprawę rolną, nie zaniedbując poprawy łąk; a przeciwnie, gdzie grunta są lekie, tam wprzód trzeba uskutecznić poprawę łąk, aby dla inwentarzy żawych zapewnić obfitość paszy i przez tę trafić do zwiększenia nawozów, dla wsparcia gruntów ornych.

Wiele jeszcze więcej podobnych uwag pomniejszych, rozmiar tego pisma podać nie pozwala, sądzę jednak, że z powyższych ostrzeżeń, z życzliwością niesionych, proszący o radę p. J. W. niejakie korzyści dla siebie wyciągnąć potrafi i ułoży sobie plan stały do zreformowania gospodarstwa na pierwszy okres rotacyi, albowiem wszelkie w tym zmiany są szkodliwe, chociaż w drugim okresie mierzwienia pól jest za tem, aby można prowadzić płodozmian dowolny, nowo otworzonym widokom odpowiedni.

Wreszcie zdaje mnie się, że w Wołkowyżskiem, jeżeli najemnik jest nie drogi, korzystnie byłoby w płodozmianie umieścić uprawę lnu, konopi albo tytoniu, a w gospodarstwie zaprowadzić olejarnię, krochmalnią z kartofli krochmal wyrabiającą, jako fabryki które swojemi odpadkami znakomicie ułatwią żywienie inwentarzy i powiększenie lepszych nawozów.

Nie podaję tu przepisów na układ gospodarstw rolnych, ale radzę kilkakrotnie przeczytać dzieło: »Gospodarstwo wiejskie, przez ś. p. Michała Oczapowskiego, naszego agronoma,« w r. 1849 nakładem księgarni Merzbacha w Warszawie powtórnie wydane, jako zalecające się licznemi uwagami, cytacyami agronomów zagranicznych i spostrzeżeniami autora w Polsce i na Litwie zebranemi, w którem jest wiele dobrych wzorów, z oględną sumiennością nakreślonych.

Z pod miasta Kołbieli, w okręgu siennickim, dnia 17. Grudnia 1861. Jan Swienczyc.

Rozmaitości.

Pszczoła Północna podaje ciekawą statystykę towarzystw komandytowych w Rosyi. Z początkiem roku zeszłego istniało takich towarzystw 123; w ciągu roku trzy zlikwidowało swe interesa a 7 nowych się utworzyło, tak że obecnie liczba ich wynosi 127. Tak więc, mimo nieufności, jaka się objawiła w ogóle względem towarzystw prywatnych liczba ich jednakże wzrosła. Pięćdziesiąt z tych kompanii, co najwięcej, ogłaszają sprawozdania z swych działań, o innych przypadkowo można tylko znaleść jaką wzmiankę w dziennikach a inne nie dają wcale znaku życia. Rozdzielić je można następnie: 1) Towarzystwa mające na celu wydobywanie korzyści z własnych produktów lub produktów nabytych, albo też przedaż ich za pośrednictwem handlu. Z końcem 1860 r. liczba ich wynosiła 22 z kapitałem 20,821,170 rs.; z początkiem zaś 1862 r. pozostało tylko 21 reprezentujących kapitał 17,721,000 rs. Z tej kategoryi 6 złożyło sprawozdania a 4 rozdzieliły dywidendy od 3 do 80% na akcyę. 2) Towarzystwa ubezpieczenia: Istnieje ich 12, przedstawiających razem kapitał 17,873,510 rs. Z tej liczby 9 złożyło sprawozdanie a 8 rozdzieliło dywidendę od 4½ do 16%. 3) Towarzystwa przędzalni bawełny. Było ich dawniej 16, w 1861 r. przybyło jedno, tak że obecnie jest ich 17, przedstawiających kapitał rs. 13,355,000. Jedno z nich tylko ogłosiło sprawozdanie i dało dywidendę po 8½%. Towarzystwa przędzy i tkanin lnianych. W początku roku 1861 zostało ich pięć z kapitałem 3,350,000 rs.; później utworzyło się jedno, w Kostromie, z kapitałem 200,000 rs. Obecnie więc istnieje ich sześć, a jedno ogłosiło sprawozdanie, dając 2½% dywidendy. 5) Towarzystwa tkanin lnianych. Tych znajduje się tylko dwa. 6) Towarzystwa papiernicze, w liczbie siedmiu, z kapitałem ogólnym 2,400,000 rs. 7) Towarzystwa do rozmaitego rodzaju fabrykacyj. Tych z początkiem 1861 r. znajdowało się 24 z kapitałem 12,079,000 rs., a dziś znajduje się 25 z kapitałem 12,579,000 rs. Przybyła kompania garbarska w Włodzimierzu z kapitałem 500,000 rs. Z fabryk tych dwie rozdało dywidendę po 10 i 14%. Kompanie dróg żelaznych. Tych Rosya liczy 9 a w połączeniu tworzą one kapitał 181,509,625 rs. Siedm z tych towarzystw ogłosiło sprawozdania a jedno tylko dało dywidendę po 6½%. 9) Towarzystwa żeglugi parowej. Tych dziś w ogóle znajduje się 30, z kapitał. 37,745,000 rs. 21 z nich ogłosiło sprawozdania, a 10 dało dywidendę od 2 do 20%. Z tego wykazu widzimy, że kapitał użyty na przedsiębierstwa wszystkich 127 towarzystw wynosi 282,323,305 rs. Z tej cyfry jednak rzeczywiście część jakaś nie jest jeszcze wniesiona, mianowicie na akcye, na które zaliczenia wnoszone bywają nie od razu, ale stopniowo.

Nowe spostrzeżenia względem chowu cieląt. — Każdy to spostrzega, że cielę mające ledwo dwa dni już liże ciągle w oborze drzewo, kamienie, wapno i glinę. Czemu to? czy to tylko dla zabawki? Bynajmniej! ono to liże, bo tam

osiadła sól. Ale zkąd się tam sól wzięła? Oto przez wyziewy, w których się sól znajduje. I ta sól przyciąga cielęta do siebie. A więc można łatwiej cielę zaspokoić, gdy mu sól zwyczajną podamy, czy to potrząsając nią paszę, czy to soląc mu wodę do picia. Przez to cielę bardzo łatwo samo i prędko się jeść nauczy. Sól tak chciwie pożerają cielęta, że gdym porzucił papier, w którym im sól przyniósłem, one go całkiem zjadły, bo jeszcze tam było nieco okruszyn soli. Przez sól przyprowadziłem cielęta tak daleko, że w 2 lub 3 tygodniach same już jadły i piły, i ani nie dbały o krowę; i dla tego przy soli łatwość jest największa w odsadzeniu cieląt. Podam wam więc krótko sposób postępowania sobie z cielętami.

W dwa dni po ulężeniu posypcie cielęciu na pysk trochę soli, a ono ją chętnie liże. To powtarzajcie często. Potem w małym niskim żłobku dajcie mu drobnego siana i posypcie je solą; a obok niego postawcie węborek wody osolonej. Możecie mu dać także drobnej sieczki owsianej, bo miękka jest. Do tej sieczki dosypcie owsa śrotowanego i przesianego, i cokolwiek soli. Cielęta z początku będą to tylko lizały, ale wkrótce na dobre i chciwie jeść i pić zaczną. Co do picia, to dawajcie im z początku zaraz czystą, zimną osoloną wodę, bo tę najchętniej piją, a nawet chętniej jak mleko. A nawet i nieosoloną wodę przenoszą nad mleko. Lepiej przeto dawać im wodę niesoloną, a solą paszę posypywać. Z początku używajcie soli zwyczajnej białej, a później to i sól bydlęca wystarcza. Tym sposobem więc bardzo łatwo przyzwyczajają się cielęta do jedzenia i picia, a po odsadzeniu za krową nie tęsknią, i nie tylko, że nie schudną, ale powoli wyrastają doskonale.

Stowarzyszenie kupieckie.

Poznań, 3. Marca. — Na przeszłotygodniowych targach był znaczniejszy dowóz zboża, ale też i większa była ochota do kupna w skutek zamówień zagranicznych. Ceny więc dobrze się trzymały a płacono za piękną pszenicę 72—73 tal., średnią 65 do 68 tal., poślednią 58—60 tal.; za ciężkie żyto 46 do 49—50 tal., lekkie 41—43 tal., wielki jęczmień 35—38 tal.; mały 32—35 talarów, owies 20—24 tal.; tatarkę 23—34 tal.; groch wrzący 42—44 talarów, groch na paszę 39—41 tal.; ziemniaki $10^5/_6$ 12 tal., biała koniczyna 14—17 tal., czerwona 8 do 11 talarów.

Mąka pszenna Nr. 0 $5^1/_3$ tal., Nr. 0 i 1 $5^1/_6$ tal., rzanna Nr. 0 $3^2/_3$ tal., Nr. 0 1 i $3^1/_2$ tal. za cetnar bez podatku.

W interesach terminowych panowała cisza. Przy ograniczonym obrocie notowano w pierwszej połowie zeszłego tygodnia nieco lepsze kursa, następnie zniżyły się, w końcu się znów polepszyły. Okowity był znaczny dowóz, ale wiele też jej odeszło na kolei żelaznej. Handel atoli okowitą pozostał ograniczony. W obrotach małe tylko różnice w cenach zachodziły i tak było na początku jak na końcu tygodnia. Oferty co do żyta i okowity małe, a obrachunek za Luty odbył się pomyślnie.

Gdańsk, 1. Marca. — W przeciągu tygodnia mieliśmy powietrze łagodne, cokolwiek pochmurne, nocami 3—5 stopni mrozu.

Targi angielskie bez wielkiej odmiany powiększej części spokojne. W drugiej połowie tygodnia pszenica zagraniczna szczególniej czerwona amerykańska i rosyjska była cokolwiek więcej żądaną. Po cenach zeszłego tygodnia lub cokolwiek dalszych umieszczano dość znaczne partye i w tranzakcyach więcej życia się objawiło. Dowóz ziarna krajowego znacznie się zmniejszył, wystawione próby były w ogólności tylko średniej kondycyi, a w uskutecznionych sprzedażach notowano ceny zeszłego tygodnia. Z portów Czarnego i Śródziemnego morza przybyło kilka większych transportów a oczekiwanie że ciągły import ztamtych stron będzie odtąd targi angielskie zasilać, osłabiło cokolwiek objawiającą się chęć do większych zakupów.

We Francyi targi ciągle słabe. Wielka ilość mąki fabryk krajowych i amerykańskich przepełniła znaczniejsze place handlowe i nie dawała rozwinąć i wzmocnić się tranzakcyom zbożowym. Przytem dowóz zboża krajowego i zagranicznego przewyższa na wszystkich targach potrzeby miejscowe, i sprzedaż tylko po zniżonych cenach uskuteczniona być mogła.

Na naszym placu w drugiej połowie tygodnia pokup był więcej ożywiony i ceny się wzmacniały dzisiaj, jednakże targi znów osłabły. Na starą pszenicę dotąd stale zaniedbaną objawiało się niejakie żądanie. Żyto w sprzedaży miejscowej miało dobry odbyt po wzmocnionych cenach. Na odstawę zakontraktowano około 4800 szefli, po 2 tal. na Kwiecień Maj, 1 tal. 29 sgr. 2 fen. na Maj Czerwiec, 1 tal. 28 sgr. na Czerwiec Lipiec.

W przeciągu miesiąca Lutego sprzedano: pszenicy 63,000 szefli, żyta 48,600, jęczmienia 7800, owsa 600, grochu 6600, rzepaku 1500.

Koleją przybyło: pszenicy łasztów $1853^1/_6$, żyta $1008^1/_3$, jęczmienia $282^1/_3$, owsa $5^1/_3$, grochu $146^1/_2$, wiki 6. (Łaszt po 60 szefli).

Sprzedano w ciągu tygodnia: pszenicy 16,800 szefli, żyta 14,400, jęczmienia 1800, grochu 1020.

Płacono za szefel wagi pruskiej:

		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenica	79/26—82/5	2	24	—	2	29	2
»	82/15—84/3	2	27	6	3	4	6
»	84/13—86/12	3	1	8	3	11	8
»	86/22—87/21	3	11	8	3	12	6
Żyto	81/25	1	28	9	2	—	6
Groch		1	23	10	1	26	—

Kursa zamian: Londyn 6 21. Amsterdam 142.

Alexander Makowski et Comp.